

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych złą wyszłą, przesłanką w za-  
kresie strata lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostar-  
czenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszkowa 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy więcej niż 1 linia, na stronie 5 lin. Reklamy na  
stronie 1 lin. na 1-szej stronie 50 groszy, na następnej 40 gr. za więcej  
niż 1 lin. W dziale "Nadesłane" 40 groszy za linię. Dla poszuki-  
waczy pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.  
Reklamy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przy-  
mują się do godziny 12-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 22

Wągrowiec, niedziela dnia 19 lutego 1933 r.

Rok VIII

## "Pomorze nie będzie przedmiotem rozmów międzynarodowych"

Praga, 18. 2. Cała prasa cze-  
chosłowacka podkreśla stanowczą  
odpowiedź opinii polskiej na znany  
wywiad Hitlera co do Pomorza pol-  
skiego. Najpoczytniejsze pismo cze-  
chosłowackie "Narodni Politika" za-  
mieszcza telegram własny z Paryża,  
w którym m. i. pisze:

Jak prasa francuska donosi  
z Wągrowia, przejawia się tam  
pełna wola odrzucenia wszelkich  
prób uczynienia "korytarza" przed-  
miotem rozmów międzynarodowych.  
Pod tym względem zgodne są sta-  
nowiska rządu francuskiego i pol-  
skiego.

Polacy chcą czekać, czy i jak  
Hitler zamierza wyświetlić, co uważa  
za bezprawie.

Z tą chwilą rząd polski zdecydo-  
wany jest uważać całą sprawę za  
bezpośrednio godzącą w interesy  
Polski i rozwinie akcję dyploma-  
tyczną w sensie charakteru całego  
konfliktu.

Dalej "Narodni Politika" podaje,  
ze zdaniem kierowniczych osobisto-  
ści francuskich, "polski korytarz"  
(prasa czechosłowacka używa sło-  
wo "korytarz" zamiast Pomorza)  
staje się bezpośrednim niebezpie-

czeństwem dla stosunków niemiecko-  
polskich, ponieważ rząd polski nie  
tylko ze względu na swój prestiż,  
ale i ze względów rzeczowych nie  
może odstąpić od Pomorza.

"Korytarz" przypada Polsce, we-  
dług prawa historycznego, pomijając  
już to, że przynależność Pomorza  
do Polski jest dla niej polityczną i  
gospodarczą koniecznością, która

powstała jako bezpośredni i natural-  
ny skutek wojny i niemieckiej klęski.  
Istnienie "korytarza" zatem nie może  
być łączone z uczuciem bezprawia  
lub nielegalności traktatu pokojo-  
wego, o ile wymagałoby trwałego  
rozbrojenia jednego narodu. "Kory-  
tarz" polski, niema, nie wspólnego  
z rozbrojeniem.

## Barbarzyński napad komunistów na gen. konsulat polski w Paryżu

Paryż, 18. 2. W czwartek  
przed południem między godziną 10  
a 11-tą grupa komunistów, wśród  
których większość stanowili bezro-  
botni robotnicy polscy, dokonała na-  
padu na gmach konsultatu genera-  
lnego R. P. w Paryżu.

Demonstranci weszli najpierw do  
wnętrza gmachu i zabarykadowali  
od wewnątrz drzwi wejściowe tak,  
że policja przez dłuższy czas nie do-  
strzegła, co się w środku dzieje.

Następnie napastnicy udali się na  
I-sze piętro, gdzie zostali wstrzymani  
przez urzędników konsultatu. Po  
krótkiej bójce i ostrej dyskusji zgo-  
dził się konsul generalny dr. Karol  
Poznański na przyjęcie delegacji  
złożonej z 6-ciu robotników polskich.  
Delegacja weszła do gabinetu

konsula, gdzie poczęła natężyć się  
wołać, że emigranci polscy nie mają  
co jeść.

W międzyczasie francuscy komu-  
niści pozostający na parterze  
wznieśli awanturę.

Wówczas konsul Poznański o-  
świadczył kategorycznie, że nie będzie  
pertraktował z nikim poza Polakami.

Kiedy tłum demonstrantów stawał  
się coraz groźniejszy i ruszył do  
szturmu, wylamując drzwi w zami-  
arze demolowania urządzenia biur  
konsulatu, wywiązała się ostra bójka,  
w przebiegu której demonstranci do-  
byli nożów i palek gumowych, które  
mieli ukryte pod bluzami. Dwóch  
urzędników konsultatu p. Bolesław  
Polak i Jan Długolecki zostali bar-  
dzo poważnie zranieni. P. Polak  
otrzymał dwie klute rany nożem w  
piersi, zaś p. Długolecki został nie-  
bezpiecznie uderzony sztabą żelazną  
w głowę. Poza tem czterech urzę-

dników konsultatu zostało rannych  
odłamkami szkła podczas wybijania  
przez demonstrantów drzwi oszkle-  
nionych. Również konsul generalny  
dr. Poznański został lekko ranny  
odłamkami szkła.

Dopiero po pół godziny policja,  
która nie mogła wejść przez zabar-  
rykadowane drzwi, przez podwórce  
sąsiedniego gmachu dostała się do  
wnętrza konsultatu. Policja natych-  
miast zlikwidowała awanturę, aresztu-  
jąc wszystkich demonstrantów,  
których około 20 zamknięto w are-  
ście. — Między nimi znajduje się  
16 Polaków. Resztę odprowadzono  
do prefektury policji dla zbadania  
ich tożsamości.

Okazało się, że wszyscy demon-  
stranci są komunistami, którzy wróci-  
li ze zebrań, "czerwonej pomocy"  
(Mopru), które odbyło się na jednym  
z przedmieść paryskich w pobliżu  
konsulatu.

## Hitler obsadza swymi szturmowcami administrację w Prusach

Berlin, 18. 2. W nocy ze środy  
na czwartek komisaryczny rząd pru-  
ski dokonał szeregu doniosłych zmian  
personalnych w administracji pań-  
stwowej.

Trzech prezydentów rejencji, 12-tu  
prezydentów powiatów i jeden landrat  
przeniesieni zostali w tymczasowy  
stan spoczynku. Zadecydowano rów-  
nież zmianę w kierownictwie berliń-  
skiego prezydium policji. Dotych-  
czasowy prezydent policji berlińskiej  
p. Melcher obejmie stanowisko nad-  
prezydenta prowincji saskiej, zaś  
prezydentem policji w Berlinie mia-  
nowany został b. kontradmirał floty  
wojennej Magnus v. Levetzow, ostat-  
nio prezydent policji w Weimarze.  
V. Levetzow jest znanym działaczem  
i postręgiem hitlerowskim.

Także inni nowo mianowani pre-  
zydenci policji są wybitnymi działa-  
czami hitlerowskimi i znanymi z cze-  
sów wojny światowej oficerami. Tak  
prezydentem policji w Waldenburgu  
mianowany został znany działacz  
hitlerowski, b. rotmistrz Hiddessen,  
który 30 sierpnia 1914 jako pierwszy  
lotnik niemiecki przeleciał ponad  
Paryżem, zrzucając ulotki, wzywające  
armię francuską do poddania się.  
Prezydentem policji w Hamburgu Wil-  
helmsburg mianowany został kapitan  
marynarki Christiansen, poseł hitle-  
rowski, brat znanego komendanta  
olbrzymiego hydroplanu D. O. X.  
Christiansen w czasie wojny świato-  
wej był komendantem krążownika,  
któremu udało się przedrzeć przez  
blokady angielską i przewieźć amu-  
nicję walczącym w Afryce wschodniej  
oddziałom niemieckim. Prezydentem  
policji w Dortmundzie został znany  
komendant szturmówek hitlerowskich  
Szepmann, z zawodu nauczyciel lu-  
dowy. Prezydentem policji w Han-  
nowerze mianowano hitlerowskiego  
posła Lutzege, z zawodu urzędnika  
pocztowego, który jednakże w czasie

wojny wyróżnił się jako oficer nie-  
miecki, który na polu bitwy stracił  
oko. W podobny sposób obsadzo-  
ne zostały wszystkie stanowiska pre-  
zydentów policji i prezydentów re-  
jencji, którymi zostali szturmowcy  
hitlerowscy lub działacze Stahlhelmu.

## Umorzenie państwowych pożyczek na odbudowę do 1000 złotych

Warszawa, 18. 2. Komisja  
ochrony pracy zatwierdziła rządowy  
projekt noweli do ustawy o odbudo-  
wie kraju. Projekt umarza wszystkie  
pożyczki państwowe, udzielane na  
odbudowę, a nieprzekraczające pier-  
wotnie 1000 zł i określa w całości  
postanowienia dotychczasowej ustawy  
wedle której subwencje udzielone  
miegdyś poszkodowanym miały być  
potrącone przy umarzaniu pożyczek.  
Ogólna kwota umorzonych pożyczek  
wyniesie 41 milionów złotych. U-  
morzenie obejmuje przeszło 104.000  
interesowanych dłużników. W pro-  
jekcie przyjęto poprawkę posła Krze-  
szowskiego, która obejmuje także  
pożyczki udzielone pierwotnie w  
naturze.

Nadto przyjęto rezolucję referenta  
pos. Łaskowskiego, domagającą się  
umorzenia analogicznych pożyczek,  
udzielonych przed wejściem w życie  
znowelizowanej obecnie ustawy przez

Państw. Bank Odbudowy. Temsa-  
mem załatwiono analogiczny wniosek  
klubu Ch. D.

## Krwawa nocna walka uliczna w Oviedo

Paryż, 18. 2. Z Madrytu doni-  
szą, że w Oviedo przyszło do krwa-  
wych starć między komunistami,  
gwardią obywatelską i policją. Straj-  
kujący robotnicy rzucili w nocy na  
czwartek w dzielnicy robotniczej  
pięć bomb, z których jedna eksplo-  
dowała bezpośrednio przed Bankiem  
Asturyjskim, a cztery inne eksplo-  
dowały pod kooperatywa socjali-  
styczną i wyrządziły wielkie szkody.  
Główny kabel elektryczny prze-  
cięto, wobec czego miasto pogrążyło  
się w zupełnej ciemności. Policja  
i gwardia obywatelska rozpraszali  
demonstrantów i w związku z tem

jakie ono wywarło w Polsce, między  
innymi pisze:

"Niech Hitler nie przypuszcza  
lub ktokolwiek inny w Niemczech,  
ażby udało mu się sprówkować  
Polskę do dyskusji na temat Po-  
morza".

Po raz pierwszy prasa sowiecka  
zajmuje w sprawie pomorskiej nie-  
tylko neutralne, ale raczej zyczyliwe  
stanowisko w stosunku do Polski.

przyszło w różnych stronach miasta  
do ciężkich walk ulicznych, w któ-  
rych było wielu rannych i zabitych.

ze znajdują się na obcym terytorjum,  
zepchnęli samolot o kilkanaście me-  
trów i w ten sposób uniknęli zatrzy-  
mania.

Samolot zabił wskutek za-  
dymki śnieżnej.

## Spalono kościół z zemsty bokserów?

Nowy Jork. W środę znisz-  
czył pożar w St. Francisco kościół  
św. Pawła i cztery sąsiednie domy.  
Czworo ludzi ciężko się poparzyło.  
Próbując zgaszyć pożar, członkowie ka-  
lifornijskiej Komisji bokserkiej, hała-  
zili się pewnie, związkowi bokser-  
skiemu, wobec czego przypuszczają,  
że chodzi tutaj o akt zemsty.

## Kradzież portfela z 3.500 dol.

Warszawa, 18. 2. Przed dwa  
tygodniami przybył do Warsza-  
wy z Ameryki p. Antoni Pawlak,  
który zamieszkał u krewnych swo-  
ich przy ul. Nowogrodzkiej.

W środę p. Pawlak wyjechał do  
Ostaszewa w pow. białym, chcąc  
tam odwiedzić swoich krewnych.

Po drodze wyciągnięto p. P.  
portfel, zawierający 37 czeków ban-

ku American Express Company na  
3.500 dolarów.

## Przymusowe lądowanie samolotu sowieckiego

W ilno. W pobliżu słupów gra-  
nicznych lądował samolot sowiecki,  
odbywający lot pomiędzy Mińskiem  
a Połockiem.

Lądowanie nastąpiło wskutek de-  
fektu silnika. Lotnicy zauważywszy



## Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Prace budżetowe Sejmu zostały ukończone. Budżet na rok 1933-34 został przez większość sejmową przyjęty, zgodnie z propozycją ministerstwa Skarbu i z temi zmianami, jakie w nim zostały dokonane w komisji budżetowej. W dochodach budżet jest prelimitowany w sumie 2.057.800 tys., w wydatkach 2.451.980 tys. Przy sposobności dyskusji budżetowej, która jest zwykłą debatą nad całokształtem polityki rządowej, jasno zarysowało się stanowisko. Rząd posiada jasny program gospodarczy i niezłomną wolę prowadzenia Państwa ku lepszemu przyszłości, przy zachowaniu spokoju wewnętrznego, równych dla wszystkich obywateli warunków bezpieczeństwa i nienaruszalności już nietylko terytorjum, ale i prestiżu państwowego z zewnątrz. W dobie trwającego wciąż jeszcze światowego kryzysu gospodarczego i przy dojściu do władzy w państwie z nami sąsiadującym czynników, które jawnie już głoszą aneksjonistyczne wobec części Polski (Pomorza) zamiary, wszelkie rozgrywki wewnętrzne o władzę w Państwie muszą być bezwzględnie i z całą stanowczością tłumione.

„Kurjer Poranny“ wystąpił z niezwykle interesującymi rewelacjami w sprawie zakulisowej akcji czynników opozycyjnych na terenie zagranicznym przeciwko najżywniejszym interesom Państwa. Według tych rewelacji, świadkowie, powołani przez Sąd Marszałkowski w jednej z toczących się spraw stwierdzili, że 1) p. Herman Lieberman interwenjował, niestety skutecznie, na gruncie paryskim przeciwko zrealizowaniu drugiej transzy polskiej pożyczki kolejowej na budowę magistrali węglowej (linja Gdynia—Śląsk). 2) B. minister Skarbu Jerzy Zdziechowski, według tychże zeznań, miał interwenjować przeciwko pożyczce na rynku francuskim dla rolnictwa polskiego również, niestety, skutecznie. 3) Współwłaścicielem organu W. Korfańskiego „Polonii“ w Katowicach jest Otto Ulitz, prezes „Volksbundu“ na G. Śląsku, znany działacz niemiecki, który za zasługi w walce z polskością mianowany został niedawno doktorem honoris causa uniwersytetu wrocławskiego. Podobno większość udziałów „Polonii“ należy już obecnie do Ulitza. Informacje te pośrednio znajdują potwierdzenie w tygodniku niemieckim „Weltbühne“, który stwierdza, że Korfanti jest zależny materialnie od przemysłu niemieckiego na G. Śląsku, a więc „musi bronić Niemców“. Ani H. Lieberman, ani J. Zdziechowski nie odwołali się do Sądu Marszałkowskiego z żądaniem wskazania nazwisk tych świadków, którzy

złożyli tak obciążające zeznania. Prasa opozycyjna pokipiwa, że widocznie Lieberman posiada na gruncie paryskim większe wpływy, aniżeli cały Rząd Polski. Kto zna konfigurację polityczną w obecnym parlamencie francuskim, wie dobrze, że każdorazowy premier we Francji jest obecnie zależny od Leo Bluma, towarzysza H. Liebermana z II-ej Międzynarodówki. Blum trzymał w garści losy gabinetu Herriot'a, Blum obalił gabinet Poinlevégo i jest panem sytuacji przy gabinecie Daladier'a. Jakkolwiek tedy, pomimo ciężkiej sytuacji skarbu francuskiego, ówczesny premier E. Herriot był już zarządził u swego ministra skarbu realizację drugiej transzy polskiej pożyczki kolejowej, nie dziwnego, że cofnął się, gdy większość radykalno-socjalistyczna, na skutek interwencji towarzysza z Polski, zagroziła mu konsekwencjami na terenie parlamentarnym. Herriot wolał obalić się na gruncie sprawy bardziej popularnej i bardziej dla opinii francuskiej zrozumiałej — na gruncie sprawy długów amerykańskich.

Również z „Kurjera Porannego“ dowiadujemy się, że opozycja prawicowa przygotowuje akcję, mającą na celu niedopuszczyć do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, który ma odbyć się w maju br. przez obecne Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat). Opozycja prawicowa rozpoczyna niebezpieczną grę, która jest powtórzeniem haniebnej pamięci wypadków, jakie się rozegrały przy wyborze pierwszego Prezydenta Rzplitej, ś. p. Gabriela Narutowicza. Nie propagowano przecież wówczas zabójstwa ś. p. Gabriela Narutowi-

cza, usiłowano rzekomo tylko nie dopuścić go do złożenia przysięgi i do unicestwienia tą drogą rezultatu wyboru Prezydenta, dokonanego najzupełniej zgodnie z Konstytucją. A jednak w rezultacie tej akcji dokonana została zbrodnia, która ciężkim brzemieniem hańby spadła nietylko na jej moralnych sprawców, ale, niestety, również poniekąd i na cały Naród Polski. Stronnictwo Narodowe, przygotowując swych zwolenników do akcji, mającej na celu niedopuszczenie do odbycia się zgodnie z przepisami Konstytucji Zgromadzenia Narodowego, wchodzi na bardzo niebezpieczną drogę, u której kresu leżeć może nowa zbrodnia. Ale tym razem gra jego, na szczęście, jest w porę zdemaskowana.

Na terenie sejmowej komisji oświatowej toczy się w dalszym ciągu zacięta walka o ustawę o szkołach akademickich. Opozycja ucieka się do metod obstrukcyjnych. Nic dziwnego; dla każdego jasne jest, że chodzi tu o wychowanie naszej młodzieży akademickiej. Chodzi o to, czy poza wygodnym murem autonomii uniwersyteckiej młodzież ta w dalszym ciągu dostarczać będzie kontyngentu dla bojówek partyjnych, czy też czynnik państwowy zdobędzie możliwość wychowania jej w duchu państwowym. Obwiepol czuje się zagrożonym na swej ostatniej redukcie partyjnej, nie dziwnego, że wytycza swe siły, by ją w swem ręku utrzymać, by młodzież akademicka, jak dotychczas, była posłuszną tajnym rozkazom zakonspirowanych władz partyjnych, zamiast przygotowywać się do pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa.

## Sensacyjny zamach samobójczy notariusza w Łodzi

Łódź. We wtorek rano w mieszkaniu notariusza Stefana Jarzębskiego, przy ul. Piotrkowskiej 153, rozległ się odgłos wystrzału rewolwerowego.

Kiedy zaalarmowani tem domownicy wbiegli do jadalni, spostrzegli, że rejent spoczywa bezwładnie na krześle, a z prawej skroni sączy się krew. Zawiezany lekarz udzielił mu

pierwszej pomocy. Przewieziono go następnie do szpitala.

Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu. Tło samobójstwa jest tajemnicze. Notariusz Jarzębski cieszył się nieskazitelną opinią i jak stwierdzono, do rozpacznego kroku nie popchnęły go względy natury finansowej.

## „Proszę mnie aresztować — jestem fałszerzem pieniędzy“

Warszawa. Do policjanta na ul. Żelaznej zbliżył się jakiś mężczyzna i oświadczył: „Proszę mnie aresztować, jestem fałszerzem pieniędzy“.

Ponieważ policjant spojrział z powątpiewaniem na samooskarżającego się, ten ostatni wyjął z kieszeni garść monet fałszywych i okazał je policjantowi.

Wobec takiego dowodu policjant odprowadził nieznajomego do komisariatu. Nieznajomy podał się za Michała Okrzesę i wskazał adresy, gdzie miały być wyrabiane fałszywe pieniądze, przy ul. Krochmalnej 69 i Wrzesińskiej 4.

Policja udała się na miejsce, lecz mimo skrupulatnych rewizyj, fabryczek nie ujawniła.

Zatrzymano natomiast kilka osób, które Okrzesę wskazał jako swoich współników. W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie.

## Międzynarodowy typ książeczki oszczędnościowej

Instytucje, zbierające oszczędności usilnie wciąż pracują nad wszelkiego rodzaju ułatwieniami dla oszczędzających. Przedewszystkiem idzie o to, aby każdy oszczędzający tracił jak najmniej czasu na wykonanie niezbędnych czynności, koniecznych przy składaniu na książeczkę oszczędnościową swych wkładów.

Obecnie Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy w Medjolanie podjął się opracowania jednolitego typu książeczki oszczędnościowej i międzynarodowego regulaminu wpłat i wypłat oszczędnościowych. Projekt ten wychodzi z założenia, że naczelnym obowiązkiem wszystkich instytucji gromadzących oszczędności jest przestrzeganie zasady: „Wygodą oszczędzającego przedewszystkiem“.

### Imponująca liczba

W Japonii ilość oszczędzających jest wyjątkowo imponująca gdyż osiągnęła ona liczbę 39.513 tysięcy osób. Niewiele brakuje aby na każdego mieszkańca przypadła książeczka oszczędnościowa.

Polska, która pod względem gospodarczym niezbyt odbiega od tego typu kraju co Japonia, gdyż głównym zajęciem ludności w obu wypadkach jest rolnictwo, powinna w niedalekiej przyszłości przyzwycaić ludność do posiadania książeczki, tak żeby można było i u nas poszczycić się taką imponującą liczbą oszczędzających.

## Polak, szef dywizji spahisów, gościem Warszawy

darował Marszałkowi Piłsudskiemu dwa piękne araby

Od paru dni bawi w Warszawie były kapitan armii polskiej, a obecnie francuskiej, mjr. Ch., który za zasługi, położone dla Francji, uzyskał obywatelstwo francuskie. Przywiozł on do Warszawy 4 wspaniałe araby, z których 2 przeznaczył jako dar dla Marszałka Piłsudskiego. Mjr. Ch. ukazuje się najczęściej w mundurze francuskich spahisów, wywołując zrozumiałą sensację na ulicach Warszawy.

EDGAR WALLACE

## Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ  
(Ciąg dalszy)

Słowa te dotyczyły tranzakcji, która miała miejsce przed miesiącem, ale której wspomnienie nie przestało dotąd dopiekać budownicemu.

— Co pan chce przez to powiedzieć? — spytał młodzieniec, podnosząc głos.

— O to mniejsza, — powiedział pan Holden tajemniczo, — i nie krzyż pan tu z łaski swojej! — warknął.

— Oto czek dla pana na pensję miesięczną, — dodał — List ten doręczy pan panu Kerry i może pan już nie wracać. Kto wie czy pan Kerry nie zaangażuje pana, jako nadwornego architekta. Ma pan już dyplom, o ile mi wiadomo.

Gordon wziął czek.

— Czy mam rozumieć, że pan mnie zwalnia? — spytał.

— Tak. Uważam, że pan jest za mądry dla mnie, mądry, że dostanę zastępcę na jego miejsce za trzydzieści szylingów tygodniowo.

Z ciężkim sercem wszedł młodzieniec do biura Kinga Kerry. Elsie nie było. Kerry przyjął go sam, przeoczył

list w milczeniu, poczem podał list, który sam właśnie zaczął pisać.

— Czy znał pan treść tego? — spytał, podając młodzieńcowi pismo Holdena.

— Nie.

— Tak przypuszczałem, — powiedział miljoner z uśmiechem, — inaczej możeby pan tu nie przyszedł. Przeczytam to panu.

„Szanowny Panie!

Ponieważ niepotrzebna jest panu pomoc doświadczonych fachowców, a przydałby się panu ktoś do współpracy przy przebudowie Londynu! (tu postawił wykrzyknik, — zauważył Kerry z żartobliwym błyskiem w oku) posyłam panu mojego kreślarza, który wynagrodzi panu entuzjazmem to, czego brak mu pod względem doświadczenia. Mnie on już nie jest nadal potrzebny.

Z poważaniem:

Biglow Holden“.

Gordon sponosował.

— Jak on śmie! — zawołał.

— Jak śmie? — spytał Kerry podnosząc brwi. — Ależ, drogi chłopcze,

dał panu najwspanialsze świadectwo, jakie kiedykolwiek otrzymał młody człowiek. Domyślam się, że dostał pan dymisję?

Gordon skinął głową.

— Doskonale! — powiedział miljoner. — Pójdzie pan teraz obejrzeć lokal biurowy, który właśnie wynajęłam przy St. James Street, i zajmij się pan umeblowaniem tego lokalu jak się należy na biuro budowlane. Daję panu carte blanche. A jeśli kto spyta, kim pan jest, niech pan odpowie: „Jestem architektem wielkiego „L. Trustu“, a wtedy prawdopodobnie każdy uchyli przed panem kapelusza.

— Ale pan chyba żartuje? — spytał Gordon.

— Mówię jak najpoważniej. Niech pan idzie i zrobi, jak powiedziałem.

Gordon Bray stał osłupiały, zahipnotyzowany; nie mógł zrozumieć, co to wszystko znaczy.

— Zrobi mi pan plan, — powiedział Kerry, marszcząc brwi w zamyśleniu, — plan publicznego placu, okólnego budynku, sklepami i biurami. Długość każdego boku placu będzie wynosiła tyle, co połowa Regent Street.

Krótkim skinieniem głowy pożegnał się z osłupiałym młodzieńcem.

Gordon był już w połowie korytarza, wiodącego na ulicę, gdy otworzyły się drzwi i wysunęła się siwa głowa

Kinga Kerry.

— Panie Bray! — zawołał.

Gordon obrócił się.

— Słucham pana!

— Pensja tysiąc funtów rocznie.

Umowa na pięć lat z podwyżką dwustu pięćdziesięciu funtów rocznie, do dwóch tysięcy. Zgoda?

Gordon skinął głową. Tak był oszołomiony, że nie mógł wydobyć głosu.

## ROZDZIAŁ XXIV.

Człowiek, który wymyślił maszynę

— Co za dziwna instalacja, Hermanie!

Marcin Hubbard, ubrany bez zarzutu stanął za stołem, spoglądając poprzez ramię przyjaciela.

Herman obrócił się gwałtownie z przekleństwem na ustach.

— W jaki sposób wszedłeś? — spytał szorstko.

— Drzwiami. Gdyś nadszedł, twój lokaj wychodził właśnie na miasto.

Herman podniósł się od stołu, przy którym prowadził swoje badania.

— Chodźmy do stołowego, — powiedział. — Nie cierpię, jak ktoś mnie nadchodzi z nienacką, dreszczy od tego dostaje.

— Ależ chyba, — powiedział Hubbard pojednawczo, — darujesz przyszłemu szwagrowi. — Uwaga ta przywróciła trochę humor Hermanowi. Zaśmiał się sam do siebie, podczas gdy schodzili do jadalni.



Jest on szefem sztabu dywizji słynnych jeźdźców afrykańskich i od dłuższego czasu przebywa w Marakesz.

Dzielny ten oficer jest inwalidą, gdyż stracił nogę w walkach na froncie pod Verdun. Brał on żywy udział w powstaniu śląskim. Po zawarciu pokoju był wykładowcą w wyższej szkole wojennej. Przed paru laty przeniósł się na stałe do Afryki francuskiej i tylko czasami przyjeżdża do kraju. W ostatnich czasach za zasługi, położone przy tłumieniu powstania w Marakesz został nagrodzony najwyższą odznaką wojskową francuską, a to medalem wojskowym, którym odznaczony jest w Polsce tylko Marsz. Piłsudski.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Niedziela, 19 lutego. Konrada w. Wschód słońca g. 6,44. Zachód g. 16,55. Wschód księżyca g. 4,18. Zachód g. 10,41. Poniedziałek, 20 lutego. Leona i Eucher. Wschód słońca g. 6,42. Zachód g. 16,57. Wschód księżyca g. 5,19. Zachód g. 11,52.

### Wągrowiec

Hallo! Hallo! Uwaga! Bacność! „Tradycyjny Podkoziółek”

Zarząd Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Wągrowcu urządza w sobotę, dnia 25 b. m. w sali p. Podolskiego „TRADYCYJNY PODKOZIOŁEK”. Dla Gości przygotowano moc niespodzianek. Bufet obfity, pikantny i tani. Orkiestra wyborowa. Pamiętajcie, że to jest ostatnia okazja miłego i sympatycznego przepędzenia czasu w kończącym się karnawale. A więc do zobaczenia. Goście i Sympatycy wprowadzeni przez Członków mili widziani. Wstęp tylko -- tylko 1,50 zł.

**Osobiste.** Naczelnik Urzędu Skarb. Akcyz i Monopoli p. Mielcarek Stanisław przeniesiony został rozporządzeniem Min. Skarbu na równorzędne stanowisko do Leszna. Stanowisko jego zajmuje p. Dobkiewicz z Gniezna.

**Osobiste.** Referendarz p. Andrzejewski, zastępca starosty powiatu wągrowieckiego, odbywa swój urlop.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Pow. Kasy Oszczędności w Wągrowcu wybrany został referendarz p. Andrzejewski, dyrektorem tejże Kasy. Stanowisko to obejmie z chwilą zwolnienia go z służby państwowej.

**Ogłoszenie!** W ostatnim czasie zachodzą bardzo często wypadki, że na publicznych przedstawieniach teatralnych, kinematograficznych i na t. p. widowiskach, odbywających się w godzinach wieczornych, są obecne dzieci w wieku szkolnym.

Ponieważ obecność dzieci na przedstawieniach wieczornych jest ze względów wychowawczych i w interesie utrzymania spokoju oraz porządku niepożądana, przeto apeluje się do rodziców i opiekunów, aby dzieci na takie przedstawienia nie posyłali. Na osoby zaś wzgl. stwarzające, urządzające przedstawienia, nakłada się obowiązek niepuszczania dzieci na wszelkiego rodzaju przedstawienia, które odbywają się w godzinach wieczornych.

W razie niestosowania się do powyższego, zostaną zarówno odnośni rodzice jak i osoby urządzające przedstawienia w myśl obowiązujących przepisów pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Wągrowiec, dnia 13 lutego 1933 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego

Kuchczyński, burmistrz.

**Kiermasz.** Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum Męskim w Wągrowcu urządza „KIERMASZ” przy współudziale Grona Profesorskiego Gimnazjum i Uczniów w salach Zakładu w sobotę, dnia 18 b. m. od godziny 17-tej. Na wieczornicę tą, bardzo urozmaiconą różnymi niespodziankami zaprasza K. R. jaknajserdeczniej wszystkich zainteresowanych Rodziców.

## Przewodnik pracy strzeleckiej

### SŁOWO WSTĘPNE

Ponieważ rozwój Zw. Strz. w naszym powiecie zatacza coraz szersze kręgi, co za sobą pociągnęło zwiększenie się kadry komendantów a szczególnie referentów wychowania obywatelskiego, rekrutujących się przeważnie z młodszych sił mniej wyrobionych w pracy strzeleckiej, zaszła potrzeba wzajemnego pouczenia się sprzecyzowania zakresu, form i metod prac Z. S. na naszym terenie. Zniewoleni więc jesteśmy niniejszą drogą podzielać się z wszystkimi kilkoma referatami, które ujęte jako całość stanowią będą krótki przewodnik naszej pracy strzeleckiej. Zarazem

pragniemy, ażeby i społeczeństwo zapoznało czem jesteśmy, czem być pragniemy i czem być możemy. Wielu sądzi, że my, to organizacja bandytów, zbiór szumowin.

O nie!

Jakie wzniosłe, jakie piękne, i jakie szlachetne są nasze cele i zadania.

I dzięki właśnie tym szlachetnym celom i zadaniom zawdzięczamy rozwój Z. Strz. na terenie Wielkopolski a tem samem i naszego powiatu. Dawniej było nas tylko siedmiu, a dziś są nas krocie. Wierzyliśmy, że nasza szara prawda strzelecka

zwycięży, mimo, że wrogów mieliśmy ze wszech stron.

Zwyciężyliśmy. Więc bądźmy szlachetnie dumni i współdziałajmy solidarnie dla naszej organizacji.

Zwyciężyliśmy! Umilkły cośkolwiek burze! Nie bądźmy jednak upojeni zwycięstwem, ale nadal pracujmy wytrwale, my szara gromada strzelecka. W imię więc współdziałania w tej pracy naszej drukujemy część I przewodnika.

I.

Zadania.

A. Grupa zadań dla wytworzenia państwowej siły potencjonalnej w Zw. Strz.

1. Wytworzenie miłości ojczyzny i państwa polskiego przez kult tradycji Zw. Strzel., legjonowej, strzelców wielkopolskich itp. oraz uroczystości związanych z ostatnią dobą odzyskania niepodległości.

2. Budzenie uczuć państwowych przez wprowadzenie w przeżywanie aktualnej treści życia państwowego.

3. Uświadomienie istoty i wartości własnej państwowości w duchu założeń ideologicznych Marszałka Józefa Piłsudskiego.

4. Ugruntowanie wśród strzelców znajomości współczesnych problemów.

B. Zadania zewnętrzne.

I. Przemiany moralne:

1. Wytworzenie właściwej postawy wobec zamierzeń i prac podejmowanych przez państwo: a) bezpieczeństwa zewnętrznego, b) zamierzeń i działań ustrojowych, gospodarczych, kulturalnych.

II. Przemiany społeczne:

1. Inicjonowanie i współdziałanie przy zakładaniu placówek gospodarczych (spółdzielni, spółek, kas), oraz placówek, instytucji i urzędów kulturalnych (biblioteki, domy ludowe, ochronki, łaźnie, radio i t. p.).

2. Podnoszenie poziomu cywilizacyjnego i kulturalnego, środowisk na odcinku estetyki, higieny, przez ulepszanie i udoskonalenie stanu i wyglądu obywateli strzeleckich i innych.

3. Propaganda kultury regionalnej i ochrona zabytków.

4. Współdziałanie w zwalczaniu analfabetyzmu.

5. Upowszechnienie wycieczkowania.

6. Organizowanie pomocy i likwidowanie skutków żywiołowych.

7. Propaganda samowystarczalności gospodarczej państwa.

8. Walka z alkoholizmem — opilstwem.

9. Organizacja podejmuje przysposobienie przeciwpożarowe przez stwarzanie własnych zespołów przeciwpożarowych.

10. Opieka nad dobrem publicznym.

11. Podjęcie akcji zmierzającej do ujednolicenia wych. obyw. (rewizja pojęć, treści i metod wych.).

P., powiatowy referent P. R. w Z. S.

Ciąg dalszy nastąpi.

## Szumowiny niemieckie rozbijają zabawę wojacką

Placówka Zw. Powst. i Wojsk O. K. VIII Brzeźna Stare, urządziła w niedzielę, dnia 12 b. m. przedstawienie amatorskie p. t. „Bolszewicy”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról ku zadowoleniu publiczności. Następnie odbywała się zabawa taneczna.

W czasie zabawy wtargnęła zgraja butnych niemiaszków i to: Brunon i Erwin Siewert, co smutniejsze znaleźli się między nimi również i Polacy, niejacy Rakocy Stan., odznaczony krzyżem Virtuti Militari, Duski Fr., Gremowicz Stan. — wszyscy z Laskownicy Wielkiej, a do pomocy służył im znany awanturnik Wala Wojciech z Brzeźni Nowych. Początek awantury rozpoczęli już przy kasie, nie chcąc uiścić wstępu. Dalej wtargnęli do bufetu, okazując 100 zł, żądali wódki, jednak o płaceniu nie chcieli słyszeć. Kierownik bufetu p. Dahlke, znając wyżej wymienionych jako notorycznych awanturników odmówił im wódki. Odmowa podzieliła na nich tak, że zaczęli ogólną bójkę w sali. W czasie bójki poważniejsze rany otrzymali Franciszek i Bernard

Mendlikowie. Wyrządzoną szkodę oblicza się na 400 zł.

Widocznie ostatnie agresywne przemówienie Hitlera, podzieliło tak wojowniczo na tut. niemiaszków, że czuli się jak za dobrych czasów w Vaterlandzie.

Zgóry potępić należy mieszanie się Polaków, nawet odznaczonych najwyższą odznaką wojskową, do burd urządzanych przez niemiaszków.

Placówka oddała sprawę do policji.

\*

Bonowskiego biuletyn rodzinny, opisując powyższe zdarzenie, przypomina urządzenie awantury strzelcom. Stwierdzamy, że żaden z wyżej wymienionych do strzelców nie należy i nie należał.

Porównywać szumowiny niemieckie do strzelców, może tylko pospolity narodołódz i to w czasie, kiedy Hitler wyciąga swe łapy po nasze ziemie.

Pięknie spisuje się pismo, którego red. jest podchorąży rezerwy, a podpisuje je oficer rezerwy.

będzie otrzymywał regularnie

## Tylko ten...

„Głos Wągrowiecki”

któ przedtę miesięczną na marzec ureguje w przepisowym terminie, tj. w czasie od 15 do 25 lutego. Kto się spóźni, temu pocztą nie gwarantuje dostarczenie pierwszych numerów na marzec.

Prosimy o tem pamiętać!!!

## Zebrania propagandowe Kółek Rolniczych

Podaje się pp. członkom Kółek Rolniczych do wiadomości, że od dnia 20 lutego br. włącznie odbędą się w niżej podanych miejscowościach zebrania masowe dla miejscowego i sąsiednich Kółek Rolniczych o treści interesującej i wyświełtlane bardzo interesujące filmy.

Przed zebraniem będą urządzone pokazy rolnicze. Plan zebrań:

1) W poniedziałek, dnia 20 lutego br. o godz. 3-ciej popoł. w Skokach w sali p. Pilaczyńskiego Rynek.

2) We wtorek, dnia 21 lutego br. o godz. 3-ciej popoł. w Popowie Kościelnym w lokalu zebrań Kółka Rolniczego.

3) W środę, dnia 22 lutego br. o godz. 3-ciej popoł. w Mieścisku w sali p. Wituckiego Rynek.

4) W czwartek, dnia 23 lutego br. w Wągrowcu o godz. 12-tej w sali p. Wierzejewskiej, Targowisko.

5) W piątek, dnia 24 lutego br. o godz. 3-ciej popoł. w Prusach w lokalu zebrań Kółka Rolniczego.

Opiekunów oraz przyjaciół i sympatyków zakładu. Zysk przeznaczono na wycieczki krajoznawcze uczniów.

### PING-PONG

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo m. Wągrowca w ping-pong.

Seminarjum — K. S. „Nielba” o godz. 1,30 w Seminarjum, sędzia p. Polus z SMP.

Gimnazjum — SMP. o godz. 15 w

6) W sobotę, dnia 25 lutego br. o godz. 3-ciej popoł. w Łeknie w sali p. Czarneckiego Rynek.

7) W niedzielę, dnia 26 lutego br. w Damasławku po nabożeństwie w lokalu posiedzeń Kółka Roln.

8) W poniedziałek, dnia 27 lutego br. o godz. 3-ciej popoł. w Czeszewie w lokalu p. Nędzewicza.

9) We wtorek, dnia 28 lutego br. w Gołańczu o godz. 3-ciej popoł. w lokalu posiedzeń Kółka Rolniczego.

10) W środę, dnia 1 marca o g. 3 po poł. w Panigrodzu w salce parafjalnej.

Uprasza się wszystkich pp. członków Kółek Rolniczych wraz z rodzinami jak i nieczłonków o jaknajliczniejsze przybycie. Wstęp bezpłatny.

Dobrowolne składki jednak, na pokrycie kosztów związanych z wyświetleniem filmów i wynajęciem sal będą z podziękowaniem przyjmowane.

Gimnazjum, sędzia p. Nowak ze Seminarjum. Tur

### Ruch towarzyszy

Zebranie Walne Związku Pracy Obyw. Kobiet — odbędzie się w środę, dnia 22 lutego w Świątlicy Zw. Strzeleckiego o godz. 16 (4-tej popołudniu). W programie — wybór nowego zarządu. O liczny udział członkiń i sympatycek uprasza Zarząd.

**Walne Zebranie Stowarzyszenia** właścicieli domów i nieruchomości w Wągrowcu, odbędzie się w sobotę, dnia 25 lutego br. o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Wierzejewskiej — Targowisko.

O liczny i punktualny udział uprasza Zarząd.

**Zebranie Stowarzyszenia Ch. N. Nauczycielstwa** odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 17-tej w szkole przy dworcu. Na porządku dziennym referat i lekcja języka polskiego.

Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd.

**Wolność!** Roczne Walne Zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego b. r. o godz. 14-tej w sali Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego.

O kompletne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Wstap w szeregi LOPP.



## Wągrowiec

**Zebrań Kółka Rolniczego.** Dnia 12 bm. odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Kapsy z Rgielska. Obecnych było 30 członków i 4 synów gosp. Referat pt. „Zasiewy wiosenne” wygłosił p. Galiński z Wągrowca. W dyskusji pod powyższym referatem zabrali głos: pp. Babiarczyk, Urbański, Kruś, Wróblewski, Galiński i inni.

**Zniesienie Agencji Pocztovej.** — Agencja Pocztovej w Sienniu została z dniem 19 bm. zniesiona i przydzielona do Urzędu Pocztowego Wągrowiec.

**Tredowata.** Kino Metropolis wyświetla w niedzielę, dnia 19 bm. film p. t. „TREDOWATA”. Początek seansów o godz. 5 i 8 wieczorem.

**Inspekcja Szpitala Powiatowego.** W niedzielę, dnia 12 bm. odbyli inspekcję Szpitala Pow. i Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w towarzystwie starosty p. dr. Rościszewskiego, zastępcy dyr. Departamentu Szpitalnictwa, p. Ostromieński z Min. Pracy i Opieki Społecznej i p. dr. Zarecki, nacz. Wydziału Zdrowia Publ. Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego.

**Miesięczne zebranie K. S. „Nielba”** odbędzie się w środę, dnia 22 lutego br. o godz. 20-tej w lokalu p. Rossy. Po zebraniu pogadanka dla sekcji piłki nożnej i lekko-atl.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe ze względu na ważne sprawy Zarząd.

## Gołańcz

**Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć.** Placówka Powstańców i Wojaków

O. K. VIII i Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19, urządziły w niedzielę, 5 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali p. Kowalewskiego, przedstawienie p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć”. Dzięki reżyserowi, kier. szkoły p. Ciemnoczołowskiemu, aktorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, czego dowodem były co chwilę wybuchające oklaski, oraz salwy śmiechu. Ci, którzy nie mogli być na przedstawieniu, jeszcze dziś żałują, że tak rzadką okazję do śmiechu opuścili, zdrowy leguński humor porwał wszystkich. Wszyscy bez względu na poglądy polityczne, bili brawo, widząc legjonistów grzmocących Bol-szewików. Więcej podobnych rzeczy potrzeba w Gołańczy, a wtenczas człowiek pokrzepi się na duchu i zapomni, że na świecie gdzieś tam kryzys.

## Rudnicze

**Z życia PW.** Dnia 16 b. m. wygłosił p. Galica Stefan, rej. ref. ośw., w czasie normalnych zajęć świetlicowych, referat p. t. „Znaczenie lotnictwa dla obrony Państwa”. Udział członków był liczny.

**Kradzież kur.** W ub. tygodniu skradziono rolnikowi Specjałowi 15 kur.

## Brzezno Nowe

**Przygody z kobietami z półświatka.** P. Fr. R. po sprzedaniu swego gospodarstwa, czuł się mocnym... w kieszeni. Wyjechał on do Poznania w celu zakupienia jakiejś realności. Przedtem jednak chciał się troszeczkę zabawić w gronie kobiet z półświatka. Towarzystwo musiało być bardzo miłe, gdyż aż dwie diwy nocy towarzyszyły mu w drodze powrotnej do Wągrowca, gdzie zauważył zupełny

brak pieniędzy. Stał goły, jak turecki święty. I dalej już piechotą wracał do domu, myśląc o wesołej zabawie i utracie forsów (800 zł).

Niech to będzie przestroga, by nie zadawać się z kobietami lekkiego obyczaju.

## Łekno

**Z życia Kół BBWR.** Dnia 10 bm. odbyło się w lokalu p. Czarneckiego zebranie Kół BBWR. Zebranie zagałę o godz. 6,30 prezes p. Trojanowski w obecności 19 członków, życząc wszystkim „Dosiego Roku” i wyrażając p. Kierzkowi w im. Kół serdeczne współczucie z powodu zgonu jego małżonki. Po przeczytaniu protokołu z ost. zebrania, prezes wygłosił najpierw krótką przemowę z okazji 70-rocznicy powstania styczniowego, mówiąc przedewszystkiem o owocach moralnych, jakie to powstanie wydało. Walecznym powstańcom wyrażono cześć przez powstanie. Następnie p. prezes odczytał referat o obecnym stanie finansowym i gospodarczym w Polsce, przyczem omówił środki zaradcze Rządu. Po przeczytaniu komunikatów i ścignięciu składek, prezes zamknął zebranie hasłem „Prawem Naczelnem — Dobro Państwa”.

**Utworzenie Komitetu Obwodowego BBWR.** Na mocy zarządzenia Rady Powiatowej został utworzony Komitet Obwodowy na obwód Damasławek, w skład którego weszli pp. kier. szkoły Trojanowski — prezes, sekretarz wójtostwa Sajewski — sekretarz, Lochowicz — skarbnik, wszyscy z Łekna. (i)

## Damasławek

**Nowe przedsiębiorstwo.** Z dniem 4 lutego rb. otworzył p. Kałkowski

skład drzewa opałowego i budulcowego. Skład mieści się w domu p. Kaczorowej.

„Stryjek Alfonso”. Pod tym tytułem wystawia Tow. Gimn. „Sokół” w przyszłą niedzielę, dnia 19 lutego dwuaktówkę. Po przedstawieniu wesoła zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczony na budowę boiska.

## Czeszewo

**Z ruchu Kółka Włościanek.** Nowo-założone Kółko Włościanek w Czeszewie zorganizowało czterotygodniowy kurs gotowania i pieczenia. Kurs odbywa się pod kierownictwem p. Wacławy Karolczykówny, instruktorki z Poznania i cieszy się wielkim powodzeniem, bo bierze w nim udział 21 włościanek, panien i mężatek z całej parafii. Na zakończenie kursu urządzi Kółko Włościanek w niedzielę zapustną, dnia 26-go lutego br. o godz. 6 wieczorem w sali p. Dawida Nędzewicza wieczór karnawałowy różnorożności, składający się z wesołych deklamacyj, monologów, dialogów, śpiewów i skromnej zabawy. Nadobne kursistki wystawiają własny bogato zaopatrzone bufet. Cała okolica wyczekuje z ciekawością tej imprezy, na której spotkają się włościanie i włościanki z bliższych i dalszych stron.

„Przybądźcie do nas w zapusty, Na kasek smaczny i tłusty, Zakropcie czystą Dawida, I to Polaka, nie żyda!”

## Minuta śmiechu

### Zoologia

— Jak wiadomo, to biała mrówka składa 84.000 jaj w jednym dniu. To szczęście, że podczas tego nie gdać!

## Sprzedaże przymusowe

W środę, dnia 22 lutego br. o godz. 8,30 rano będą sprzedawał w Wągrowcu w drodze egzekucji najwięcej dającym i za gotówkę:

- 2 karabiny, 1 biurko mach. Zbiórka w podwórzu p. Szyski.
- O godzinie 9 rano w Wągrowcu 2 wozy rzeźnicze, 1 ciężki wóz roboczy. Zbiórka w podwórzu p. Jana Pauszka.
- O godzinie 10,30 rano w Wągrowcu 1 duże lustro z podstawką. Zbiórka przy ul. Pocztovej nr. 5.
- O godzinie 11,30 przedpoł. w Wągrowcu 1 szafę oszkloną do towaru. Zbiórka przed domem p. Józefa Napieralskiego.
- O godzinie 12,15 popoł. w Wągrowcu 1 szafę do książek, 1 zieloną kanapę, biurko, 1 stół okragły, regał, dywan, 3 nocne stoliki. Zbiórka przy Rynku nr. 7.
- O godzinie 12,45 popoł. w Wągrowcu 1 dębowy kredens, 1 dębowy bufet. Zbiórka na moście przy ul. Szerokiej.
- O godzinie 1 popoł. w Wągrowcu 1 umywalkę z lustrem, 1 bufet dębowy. Zbiórka przed składem p. Alfonsa Kloski.
- O godzinie 1,15 popołud. w Wągrowcu 1 regał skladowy ze szufladkami. Zbiórka przed składem p. Nikodemowej.
- O godzinie 1,30 popoł. w Wągrowcu 1 beczkę oliwy samochodowej B. B. Zbiórka w podwórzu p. Gronau.
- O godzinie 2 popołud. w Wągrowcu 1 maneż na 4 konie, 1 nóż do krajania słomy, 1 kociołek do toczaka, 550 mutrów, 70 bolców, 4 stałe na kosi, 1/2 arkusza blachy, 1 popsuta lokomobile, 1 sztyftówkę, 1 maszynę do sztucznego nawozu. Zbiórka przed Fabryką Maszyn i Odlewnią Żelaza.

We wtorek, dnia 21 lutego br. o godz. 11 przedpoł. będą sprzedawał w drodze egzekucji najwięcej dającym i za gotówkę

3,52 m<sup>3</sup> drewna rżniętego (kantówki). Zbiórka w lesie państw. koło Sienna.

Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Podaję do łaskawej wiadomości, że od dnia 15 lutego rozpocząłem

## handel końmi.

Staraniem mojem będzie Szanowną Klientelę rzetelnie i fachowo obsłużyć.

Prosząc o łaskawę poparcie kreślę się z poważaniem

Wł. Adamski, Wągrowiec

54 ul. Kolejowa 13. (Stajnia w firmie „Beton”).

W środę, dnia 15 bm. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i wuj

## Tomasz Gruszczyński

przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 14,30 ze Szpitala Powiatowego, o czym donoszą w smutku pograżeni

Maksymilianstwo Roszakowie i rodzina.

58 Wągrowiec, Śmigiel, Świecie n/W., Poznań, Raszków, Chicago, dnia 15 lutego 1933 r.

W piątek, dnia 17 lutego 1933 r. o godzinie 11,30 w nocy zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i nigdy niezapomniany syn i brat s. p.

## Teofil Wiśniewski

przeżywszy lat 24.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pograżeni

rodzice i bracia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Szerokiej 7.

58

## Sprzedaż przymusowa

We wtorek, dnia 21 lutego br. o godz. 10-tej sprzedawać będą w Rabczynie

1 szafę. Zbiórka przed p. Mazurem najwięcej dającym i za gotówkę

Narzyński, kom. sąd. z pol.

## ZAMÓWIENIA

na stemple

przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu.

## Paczki wyborowe

również chleb razowy żytni poleca

54 Antoni Drzewiecki PAROWA PIEKARNIA Strzelecka 49.

## Gościniec

54 w wielkiej wiosce, od miasta pow. 13 km., do stacji kolejowej 7 km., szkoła na miejscu, sala, wydzierżawie samemu na korzystnych warunkach. Zgłoszenia do admin. Głosu.

## Zagubiłem

portfel z dokumentami kolejowymi, w czwartek, 9 bm., który wypadł mi z kieszeni z płaszczem przy śpichrzu na podwórzu Ein- u. Verkaufsverein przy ulicy Kolejowej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Roman Nowakowski, Laskowica Wielka, p. Grylewo.

Czytajcie „Głos Wągr.”